Głos SPORTOWCA

Tygodniowy dodatek „Głosu Koszalińskiego"

Nr 4 (11) | Poniedziałek, 26 stycznia 1953 roku | Rok II

Siatkarki gdańskiego Kolejarza w półfinałach Pucharu Polski

Ogniwo (Słupsk) zwycięża Kolejarza (Szczecin)

W dniach 24 i 25 bm. w Koszalinie odbyły się rozgrywki w piłce siatkowej kobiet o wejście do półfinału Pucharu Polski. W turnieju udział wzięły 4 drużyny: **Kolejarz z Gdańska i Szczecina, Spójnia (Olsztyn) oraz Ogniwo (Słupsk).**

Po uroczystym otwarciu zawodów w sobotę przeprowadzono dwa spotkania. W pierwszym siatkarki Kolejarza (Gdańsk) pokonały gładko swe imienniczki ze Szczecina w trzech krótkich setach: 15:3, 15:1 i 15:4. Zaznaczyć należy, że obie drużyny przystąpiły do rozgrywek w osłabionych składach. Wśród gdańszczanek nie widzieliśmy Kurtzowej i kontuzjowanej Tomaszewskiej, zaś w Kolejarzu Szczecin brak było 3 czołowych zawodniczek.

W drugim meczu spotkały się Ogniwo (Słupsk) i Spójnia (Olsztyn). Wygrały siatkarki Olsztyna w stosunku 3:1 (15:5, 13:15, 15:5, 15:4), demonstrując ładną grę, szczególnie w obronie.

W drugim dniu turnieju Kolejarz (Szczecin) doznał drugiej porażki w meczu z olsztyńską Spójnią 1:3 (15:11, 5:15, 14:16, 7:15).

W następnym spotkaniu kolejarki z Gdańska wygrały łatwo ze słupskim Ogniwem w stosunku 3:0 (15:5, 15:2, 15:5).

Wiele emocji dostarczyło widzom spotkanie o pierwsze i drugie miejsce, rozegrane pomiędzy Kolejarzem (Gdańsk) a Spójnią (Olsztyn). Po pierwszym secie, wygranym przez olsztynianki 15:12, wydawało się, że drużyna ta potrafi nawiązać równorzędną grę z silnym zespołem gdańskim. Niestety, zawiodły nerwy. Siatkarki Olsztyna już w drugim secie załamały się i przegrały następne trzy sety: 4:15, 6:15, 0:15.

Najbardziej zacięte było spotkanie słupskiego Ogniwa ze Szczecińskim Kolejarzem. Walka o trzecie miejsce trwała 5 setów, a o zwycięstwie decydował każdy, ciężko wywalczony punkt. Zwyciężyły siatkarki Ogniwa w stosunku 3:2 (12:15, 13:15, 15:13, 16:14, 16:14).

Pierwsze miejsce i prawo udziału w półfinałowych rozgrywkach Pucharu Polski zdobyły siatkarki gdańskiego Kolejarza. Na drugim miejscu uplasowała się Spójnia (Olsztyn), 3) Ogniwo (Słupsk), 4) Kolejarz (Szczecin).

Spotkania sędziowali b. dobrze mgr. Klepacki i Chybiński (obaj ze Szczecina).

Zainteresowanie zawodami duże.

* * *

W zwycięskiej drużynie na szczególne wyróżnienie zasłużyła dobrze ścinająca Pogorzelska, najlepsza zawodniczka turnieju. W zespole tym dobrze zagrały również Orzechowska i Buczma. W Spójni najlepiej wypadła Nowosz, zaś w Kolejarzu Szczecin — Sadurska.

Jeśli chodzi o naszą drużynę, to stwierdzić należy, że słupszczanki zagrały na ogół dobrze, a ich zwycięstwo nad zespołem szczecińskiego Kolejarza jest bezsprzecznie poważnym sekcesem tej młodej drużyny. Najlepszą spośród siatkarek Ogniwa była Nowicka. Dobrze zagrała także Trąbczyńska oraz młodziutka Kupper.

Z uznaniem należy podkreślić wzorową organizację zawodów. Ogniwo z roli gospodarza wywiązało się b. dobrze. Jest to dużą zasługą sekretarza rady okręgowej Ogniwa—ob. Kałduńskiej oraz zarządu koła przy Prezydium Woj. RN w Koszalinie z ob. ob. Kałduńskim i Kowalczykiem na czele.

(l)



W Warszawie w AWF pracuje sekcja „dżudo", która uczy samoobrony przed przeciwnikiem oraz wyrabia takie cechy motoryczne jak: zwinność, zręczność, wytrzymałość, siłę i inne. Sekcja liczy około 30 członków, którzy rekrutują się spośród studentów wyższych uczelni oraz młodzieży ze szkół średnich.

Treningi prowadzą studenci AWF.

Na zdjęciu: Ćwiczenie przewrotu nożnego.

14 lutego Plenum Sekcji Kolarskiej WKKF

Jak już donosiliśmy ostatnio została powołana do życia Sekcja Kolarska WKKF. Nowa sekcja otrzymała komitaryczny zarząd, toteż WKKF postanowił, że w najbliższych dniach winno się odbyć posiedzenie plenarne, na którym zebrani miłośnicy i działacze sportu kolarskiego wybraliby nowy zarząd.

Termin posiedzenia plenarnego ustalono na dzień 14 lutego. Zebranie odbędzie się w sali WKKF o godz. 10.

Biorąc pod uwagę niedostateczny dotąd rozwój kolarstwa na terenie naszego województwa wszyscy zainteresowani winni wziąć udział w naradach, a następnie w pracy sekcji, aby upowszechnić sport kolarski i usunąć zaistniałe dotąd niedociągnięcia.

Rozegrane ostatnio w Sławnie drużynowe mistrzostwa powiatu sławneńskiego w tenisie stołowym przyniosły zwycięstwo miejscowemu Kolejarzowi przed zespołem POM-u.

Indywidualnie najlepszym zawodnikiem okazał się Błaszczyk, który wygrał wszystkie spotkania.

Z ostatniej CHWILI

W meczu o wejście do II Ligi bokserskiej szczecinecka Gwardia przegrała na własnym ringu ze swą imienniczką z Gorzowa 9:11.

* * *

Rozegrane w Szczecinku drużynowe mistrzostwa w tenisie stołowym zakończyły się zwycięstwem miejscowej Unii przed Ogniwem (Słupsk) i Ogniwem (Koszalin).

Szczegóły jutro.

O mistrzostwo Polski

Po zwycięstwie nad CWKS koszykarze Stali przegrywają z Włókniarzem

W ub. piątek, 23 bm. rozpoczął się w Poznaniu turniej koszykówki męskiej o mistrzostwo Polski z udziałem CWKS, Spójni (Gdańsk), Włókniarza (Łódź) i Stali (Poznań).

W pierwszym dniu zostały rozegrane dwa spotkania; w pierwszym Włókniarz (Łódź) pokonał Spójnię (Gdańsk) 58:55 (23:38). Drużyna łódzka dzięki lepszej kondycji nadrobiła po przerwie różnicę 15 punktów i odniosła zasłużone zwycięstwo. W drugim meczu, po dramatycznej walce Stal pokonała CWKS 48:47 (23:23). Decydujący o zwycięstwie punkt zdobyła Stal w ostatniej minucie gry.

W drugim dniu turnieju CWKS pokonał Spójnię (Gdańsk) 74:58 (46:33), zaś w drugim Włókniarz (Łódź) odniósł niespodziewane zwycięstwo nad miejscową Stalą 43:40 (18:20).

Po dwóch dniach turnieju na czele tabeli znajduje się Włókniarz (Łódź) — 2 pkt., przed CWKS i Stalą — po 1 pkt. oraz Spójnią (Gdańsk) — 0 pkt.

Wyniki ostatniego dnia turnieju podamy jutro.

Ponad 700 odznak SPO zdobyły LZS-y woj. koszalińskiego

W ub. roku sportowcy wiejscy województwa koszalińskiego zdobyli ogółem ponad 700 odznak SPO, realizując tym samym narzucony przez radę główną zrzeszenia limit. „Elzetesiacy" nie wykonali jednak planu nakreślonego przez WKKF. Plan ten przewidywał bowiem zdobycie 1247 odznak na terenie wsi koszalińskiej.

Sport na wczasach



Uczennice szkoły ogólnokształcącej im. Konopnickiej w Katowicach za dobre wyniki w nauce i pracy społecznej przebywają od dn. 15.I. 1953 r. do 30. I. 1953 r. na kursie narciarskim w Szczyrku.

Na zdjęciu: Pierwsze kroki na nartach.

Przygotowania do sezonu trwają

Słupska Gwardia kończy z jednostronną działalnością

Słupska Gwardia należy do najsilniejszych zespołów sportowych na terenie naszego województwa. Wystarczy przypomnieć sukcesy drużyny piłkarskiej w rozgrywkach o „Puchar Polski", czy wysokie zwycięstwa pięściarzy w II Lidze, aby stwierdzić, że te dwie dyscypliny stawiały gwardistów słupskich w czołówce kraju. Gorzej jednak było z innymi dziedzinami sportu. O siatkarzach i koszykarzach nie słyszało się nic, kajakarze organizowali sporadyczne spławy, gimnastyków widzieliśmy tylko podczas świąt kultury fizycznej. Nic też dziwnego, że Gwardię posądzono o ignorowanie tych dyscyplin sportu.

CZY TAK BĘDZIE I W TYM ROKU?

Częściowo tak — odpowiada na to pytanie znany niegdyś na ringach koszalińskich pięściarz, Rynkowski, obecnie instruktor boksu. — Trudno przecież spodziewać się, aby inne sekcje potrafiły w jednym sezonie osiągnąć poziom reprezentowany przez pięściarzy i piłkarzy.

Nie znaczy to jednak, że będziemy nadal opierali się wyłącznie na tych ostatnich.

JAK PRZYGOTOWUJECIE SIĘ DO SEZONU LETNIEGO?

Zaczniemy od piłkarzy — mówi Rynkowski. — W ub. roku otrzymaliśmy dobrą nauczkę. Gdyby nie słaby start w rozgrywkach II-ligowych, zespół nasz, po dobrym finiszu z pewnością uplasowałby się na lepszym miejscu i miał wszelkie dane na pozostanie w II Lidze (w tym roku, w wyniku reorganizacji piłkarstwa, Gwardia wraz z Budowlanymi Człuchów wystąpi w lidze międzywojewódzkiej—dop. Red.). Szczytowa forma przyszła jednak za późno. W bieżącym roku piłkarze rozpoczęli treningi wcześniej. Zaprawą naszych piłkarzy kieruje jeden z graczy, Sosnowski, który ostatnio uzyskał stopień instruktora.

Mamy także dobry zespół strzelców, który obecnie przygotowuje się do spartakiady naszego zrzeszenia. Lekkoatletów nie mamy wielu. Czołówką tworzą nadal Tuzik, Ciba, Mozdyniewicz i Kraus. Trenują oni wspólnie, a systematyczna zaprawa powinna dać dobre wyniki. Wierzymy, że nasi zawodnicy uzyskają niejeden sukces. W nadchodzącym sezonie przystąpimy również do umasowienia tej gałęzi sportu.

Ponadto rozwinęliśmy działalność sekcji gimnastycznej. Wyczynowcy trenowali solidnie i już w lutym rozegrają towarzyskie spotkanie z miejscową jednostką wojskową. Gwardziści — gimnastycy dadzą także kilka występów masowych.

Otrzymaliśmy także sprzęt kajakowy toteż i ta sekcja będzie mogła przystąpić do lepszej pracy.

Siatkarze i koszykarze prowadzą systematyczne treningi. Mają zapewnione warunki rozwoju i od nich zależy czy potrafią do sezonu letniego osiągnąć należyty poziom. Jak dotąd prowadzą tylko rozgrywki wewnątrzzrzeszeniowe.

Praca ruszyła — kończy Rynkowski — i w tym roku poprowadzimy ją wszechstronnie.

(l)

Po trzech dniach

CKWS—ATK 71 : 50

22 bm. rozpoczęły się w Zakopanem międzynarodowe zawody narciarskie między zespołami Armii Czechosłowackiej i Wojska Polskiego ATK — CWKS. Po trzech dniach zawodów prowadzi CWKS w stosunku 71:50.

Szczegółowe wyniki podamy jutro.

Historia jednego koła

Koło sportowe ZS „Spójnia" przy Państwowym Browarze w Połczynie - Zdroju zostało założone w 1947 r. Przez pierwsze trzy lata istnienia koło miało tylko dwie sekcje — tenisa stołowego i piłki siatkowej. Pozostałe sekcje, a było ich wiele, nie pracowały wcale ograniczając się do istnienia w sprawozdaniach zarządu koła. Taki stan rzeczy uległ zmianie dopiero po reorganizacji zarządu. Nowy zarząd z miejsca zabrał się do pracy. Opierając się na doświadczeniach z poprzedniej działalności, nowowybrany zarząd postanowił powołać do życia kilka dalszych sekcji, z tym jednak, że za działalność każdej uczyniono odpowiedzialnymi poszczególnych kierowników sekcji.

Słuszność tego posunięcia wykazały już w 51 roku pierwsze próby na SPO. Zamiast zaplanowanych 5, sportowcy Browaru zdobyli ich 21, wykonując tym samym swój plan w 420 procentach.

W ub. roku odznaki zdobyło pozostałych 27 członków koła. W roku 52 stworzono sekcję piłki nożnej, która w krótkim czasie osiągnęła niezły poziom sportowy. Mówi o tym najlepiej bilans roczny piłkarzy: z 28 rozegranych spotkań wygrali oni 16, przegrali 9 i zremisowali 3.

Najsilniejszą i najbardziej żywotną jest sekcja tenisa stołowego, skupiająca 18 członków. Ping-pongiści z 14 rozegranych spotkań przegrali zaledwie 2. Prym wodzi tutaj kierownik sekcji i zarazem najlepszy gracz Browaru, mistrz Połczyna - Zdroju — K. Dankowski. Warto zaznaczyć, że 18 bm. drużyna Browaru zdobyła drużynowe mistrzostwo powiatu białogardzkiego.

Dobrze pracują także lekkoatleci i siatkarze. Szachiści planują zorganizowanie mistrzostw miasta.

Ożywiona działalność sportowców Browaru cieszy się dużym poparciem załogi i Dyrekcji zakładu. Również organizacja partyjna żywo interesuje się ruchem sportowym pomagając niejednokrotnie zarządowi koła w pracy organizacyjnej.

O Radzie Zakładowej nie trzeba pisać. Wystarczy zaznaczyć, że jej przewodniczącym jest ...K. Dankowski.

Praca idzie dobrze. Przytoczone tutaj przykłady świadczą wyraźnie, że koło rozwija się, że pracuje we właściwym kierunku. Jednak są i braki.

Zarząd nie interesuje się dotąd w należytym stopniu rozwojem i upowszechnieniem sportu wśród kobiet. W rezultacie koło posiada zaledwie kilka dziewcząt w swym składzie, z których trudno byłoby skompletować zespół tak popularnej siatkówki.

Drugim brakiem, wypływającym z braku opieki rady okręgu nad tym kołem jest niedostateczne wyposażenie koła w sprzęt sportowy. Magazynier (również Dankowski) dba o majątek koła jak o własny. W szafie koła sprzęt leży starannie poukładany, piłki rozsznurowane i, podobnie jak buty piłkarskie, nasmarowane tranem, koszulki wyprane i wyprasowane. Mimo tych zabiegów nie da się ukryć, że sprzęt jest mocno zniszczony długim użyciem i należałoby pomyśleć o nowym.

To ostatnie kierujemy pod adresem rady okręgu.

lef

WWS mistrzem Związku Radzieckiego w hokeju

Drużyna WWS w ostatnim swoim meczu w mistrzostwach hokejowych ZSRR wygrała z moskiewskim Spartakiem 10:1, zapewniając sobie bez względu na wyniki pozostałych spotkań, pierwsze miejsce i tytuł mistrza ZSRR.

Zespół WWS zdobył w 16 grach 27 pkt. (12 zwycięstw, 3 remisy i jedna porażka).

Ożywić pracę SKS-u

W Darłowie, przy szkole podstawowej istnieje od dawna szkolne koło sportowe — pisze ob. **Jan Litkie.** — Sportowcy tej szkoły nie wykazują jednak żadnej działalności, gdyż kierownictwo nie pomaga w rozwinięciu należytej pracy sportowej. Czas już najwyższy, aby SKS zabrał się do pracy.

Zamieszczając tę notatkę, kierujemy ją pod adresem referatu WF Wydziału Oświaty Woj. RN w Koszalinie.

W Słupsku powstała Rada Powiatowa LZS

„Elzetesiacy" powiatu słupskiego dokonali ostatnio wyboru Rady Powiatowej. Nowowybrana rada przystąpiła już do pracy i należy się spodziewać, że potrafi ona właściwie kierować rozwojem sportu wiejskiego w powiecie słupskim.

O trudnych początkach i entuzjaźmie młodzieży

W słupskich Zakładach Mechanicznych i Odlewni Żeliwa (dawniej Fabryka Sprzętu Okrętowego) koło sportowe istniało już od dawna. Macierzyste zrzeszenie — „Stal" nie przejawiało jednak żadnej troski o to koło i w rezultacie w zakładzie „sportu nie było". Niejeden z pracujących tutaj nie wiedział nawet, że jest członkiem ogniwa sportowego. Organizacja partyjna, rada zakładowa i zarząd koła ZMP już w ub. roku nosiły się z zamiarem ożywienia koła sportowego, tym bardziej, że młodzi robotnicy często się tego domagali.

Koło miało powstać na wiosnę 52 roku — mówi jeden z robotników, w związku z apelem Zarządu Głównego ZMP młodzież zebrała się do zakładania brygad współzawodnictwa. Nie było więc czasu na pójście na boisko. Bo i po pracy brali udział w próbach zespołu artystycznego, przy redagowaniu gazetek itp.

—Trochę w tym było szturmowszczyzny — mówił dalej robotnik — ale przedterminowe wykonanie planu przez nasz zakład to zasługa przede wszystkim młodzieżowców. Pamiętam przecież jak brygada im. Hanki Sawickiej wyrabiała po 225 proc. normy, a jej brygadier — Adamkiewicz osiągał do 3 norm na jedną zmianę.

Jeszcze teraz brygady współzawodniczą między sobą i mamy wielu takich, którzy wyrabiają po 200 proc. normy. Po Zlocie, w akcji przedwyborczej nasza młodzież też pracowała z zapałem, aby uczcić wielki dzień 26 października.

* * *

Tak, pracy było wiele. Kampanie polityczne scementowały kolektyw. ZMP owcy zdobyli pełne zaufanie załogi i kierownictwa zakładu. Nic też dziwnego, że kiedy zarząd koła ZMP wraz z radą zakładową wystąpiły z projektem stworzenia koła sportowego, kierownictwo postanowiło poprzeć tę cenną inicjatywę, a cała załoga z entuzjazmem zgłosiła swój udział w pracy koła.

16 grudnia, kiedy robotnicy zaczęli już realizować czwarty rok sześciolatki, odbyła się masówka, na której założono koło. Przyszli wszyscy, młodzież i starsi. Prosto od maszyn, w roboczych kombinezonach stawili się w świetlicy aby z radością powitać pierwsze przejawy życia sportowego w swym zakładzie.

Jak zawsze w sprawach sportowych, młodzież objęła kierownictwo. Do zarządu koła weszli przodujący ZMP-owcy z właściwą też sobie energią i konsekwencją przystąpili do pracy organizacyjnej.

W najbliższą sobotę po pierwszym zebraniu, sportowcy zorganizowali zabawę. Dochód, w sumie ponad 1000 złotych przeznaczyli na zakup sprzętu. W następną sobotę znowu planują zorganizowanie podobnej zabawy.

W ub. tygodniu v-przewodniczący zarządu koła, ob. Rybarczyk pojechał po obiecany sprzęt do rady okręgowej Spójni. Wrócił zły, ale bynajmniej nie zniechęcony. Spotkałem go wtedy w drodze z dworca.

— To ma wystarczyć na 250 członków — powiedział rozgoryczony wskazując na 10 par tenisówek i 6 par znoszonych dresów. — Zamiast sprzętu dali nam jeszcze kilka emblematów, ale mimo to damy radę. Musimy — zapewnił gorąco.

Faktycznie, sprzętu mało. Młodzi robotnicy w zakładzie cieszyli się jednak i z tego wiedząc, że ich zarząd da sobie radę i zapewni im dobre warunki do uprawiania sportu.

Zarząd koła, nie chcąc zawieść zaufania, jakim go darzy załoga Odlewni postanowił zwrócić się o pomoc do MKKF.

— Żeby chociaż umożliwili nam wypożyczenie sali i pomogli zawrzeć umowę z dyrekcją szkoły — powiedział sekretarz koła, ob. Oduliński. — Dotychczas to MKKF nie interesował się naszym zakładem i jako „nowicjusze" kręcimy się często w miejscu nie mogąc znaleźć właściwego wyjścia.

Brakiem zainteresowania nowozałożonymi kołami tłumaczyć należy fakt, że na masówce postanowiono stworzyć 12 sekcji. Rozdrobnienie ludzi i skromnego sprzętu na tyle sekcji — rzecz jasna — nie da dobrych wyników.

W obecnej chwili koło ma możliwości rozwoju siatkówki, koszykówki, tenisa stołowego, gimnastyki i szachów. Utworzenie pozostałych sekcji, jak kolarskiej, tenisowej, szermierczej czy kajakowej przy wspomnianym braku sprzętu wydaje się poważnym nieporozumieniem i błędem.

Wierzymy w zapał i entuzjazm załogi do pracy sportowej, jednak plany winny być realne. Za ten błąd ponosi winę przede wszystkim przedstawiciel RO ZS Spójnia, który chociaż był obecny na zebraniu organizacyjnym, nie potrafił udzielić należytych instrukcji nowemu kołu.

Na przykładzie organizacji koła sportowego w Zakładach Mechanicznych w Słupsku mogą się wiele nauczyć rady okręgowe i powstające koła. Trudno w tej chwili przewidywać, jak będzie pracowało omawiane koło. Faktem jednak jest, że zbyt wiele sekcji nie przyczyni się — szczególnie w początkowej fazie — do należytego rozwoju koła. Dlatego też zarząd winien rozpatrzeć jeszcze możliwości rozwojowe poszczególnych sekcji i zadecydować, które należy rozwijać.

Szybsze zlikwidowanie błędów uchroni koło od późniejszych niepowodzeń i trudności.



W ZSRR myślistwo nabrało w okresie władzy radzieckiej masowego charakteru. Stało się ono dostępne szerokim rzeszom entuzjastów tej dziedziny sportu. Stachanowiec — kombajner jednej z kopalni obwodu Komerowskiego — Wasilij Salejew cały niemal wolny czas poświęca polowaniu.

Na zdjęciu: W. Salejew na polowaniu.

Przed Raidem Narciarskim PTTK

Komisja weryfikacyjna kierownictwa II Raidu Narciarskiego PTTK, po rozpatrzeniu wszystkich zgłoszeń, zakwalifikowała ostatecznie do udziału w raidzie 500 drużyn. Wszystkie one otrzymały pisemne zawiadomienia o przydziale trasy.

Drużyny przyjęte, które nie mogły z jakichkolwiek powodów wziąć udziału w raidzie, winny jak najśpieszniej powiadomić o tym kierownictwo raidu w Krakowie.

* * *

Komisja turystyki narciarskiej PTTK ogłosiła dwa konkursy, dostępne wyłącznie dla uczestników II Raidu Narciarskiego.

Jednym z nich jest konkurs na nowelę, opowiadanie lub reportaż na temat turystyki narciarskiej, drugim — konkurs na najciekawsze zdjęcia fotograficzne z II Raidu Narciarskiego. Za najlepsze prace przyznane będą nagrody pieniężne.

* * *

Z okazji II Raidu Narciarskiego PTTK wydana będzie seria pocztówek — fotografii o tematyce narciarskiej oraz specjalny stempel pocztowy.



W ośrodku szkoleniowym Zarządu Głównego Ligi Przyjaciół Żołnierza w Przesiece k/Jeleniej Góry zorganizowano dla najbardziej aktywnych członków tejże organizacji w ramach wczasów, młodzieżowy kurs narciarski, w którym bierze udział 60 członków z Koła LPŻ przy Technikum Handlu Zagranicznego (Warszawa). Koło przy Technikum zaliczone jest do najlepiej zorganizowanych i aktywnych kół Stolicy.

Na zdjęciu: Trójka LPŻ-owska wyruszyła na zwiady.

CAF— fot. Szarfharc.

Żukowa bije rekord świata

Na wysokogórskim lodowisku koło stolicy Kazachstanu Ałma-ata rozpoczęły się 23 bm. mistrzostwa łyżwiarskie ZSRR w jeździe szybkiej.

W pierwszym dniu Żukowa pobiła rekord świata w biegu na 3000 m uzyskując doskonały czas 5:13,8. Stary rekord Żukowej (5:21,3), ustanowiony w ub. roku, poprawiony został o 7,5 sek. Czasy lepsze od dawnego rekordu osiągnęły również 19-letnia Szegotjewa 5:14.9, Akifjewa 5:16,9 i Worobjewa 5:21,2.

W biegu na 500 m zwyciężyła niespodziewanie młoda zawodniczka z Kalinina — Mieńszewa w czasie 47,7. Większość zawodniczek uzyskała na tym dystansie wyniki dużo lepsze niż w roku ubiegłym.

Po dwóch konkurecjach pro

Po dwóch konkurencjach prowadzi Żukowa — 100,9 pkt. Przed Akifjewą i Isakową.

Dlaczego?

...Powiatowa Rada ZS „Ludowe Zespoły Sportowe" w Białogardzie nie zainteresowała się dotąd młodzieżą wiejską z Nielepu. Młodzież tej gromady oczekuje przedstawiciela Rady LZS, aby pomógł jej w zorganizowaniu życia sportowego.

wg korespondencji W. J.

Czas jest krótki

W ub. roku piłkarska drużyna białogardzkiego Kolejarza wypadła bardzo słabo w rozgrywkach o mistrzostwo I Klasy Wojewódzkiej, zajmując przedostatnie miejsce. Doświadczenia z ub. roku winny pouczyć naszych piłkarzy, że dobre wyniki można osiągnąć tylko poprzez systematyczne treningi w okresie zimowym. Tymczasem kolejarze nie przeprowadzają żadnej zaprawy.

Zawodnicy i kierownictwo drużyny winni wreszcie obudzić się z zimowego snu i przystąpić do solidnej pracy aby nadrobić braki. Czas jest krótki i dlatego należy jak najwcześniej rozpocząć treningi.

H. Osipiuk
Korespondent „Głosu"

Kocio idzie na ring

— Nie znacie Kocia? Naprawdę, nie znacie? To coś takiego, jakby ktoś nie znał powiedzmy... no, Chychły. Bo tak, jak Chychła znany jest w całej Polsce, tak właśnie Kocio znany jest w naszym miasteczku.

— Właściwie nie nazywa się Kocio, tylko Konstanty Przechwalski, ale wszyscy znają go jako Kocia. Popatrzcie, oto właśnie on.

— Ten wysoki, dobrze zbudowany, piękny chłopiec. Po prostu „młody bóg" — stoi w otoczeniu pięknych koleżanek na drugim końcu sali. Co... jak lew! A jakie ma bicepsy.. ho, ho...

— To nasza „sława". Bokser pierwsza klasa, mistrz wszystkich wag... Wyobraźcie sobie, że tylko dlatego nie był na Olimpiadzie w Helsinkach, ze nie chciał. Bo wiecie on jest taki skromny... Popatrzcie, popatrzcie jak „stuknął" Włodzia! Wspaniale! A co, nie mówiłem? Włodzio siedzi na podłodze, a ten jakby nigdy nic, rozmawia dalej z koleżankami.

— Patrzcie jaka wspaniała postawa. Tylko mu zdjęcie zrobić i do gazet wysłać. Oj, jak on to ładnie robi... Prosty, tak prosty... sierpowy... cudownie... a jaki ma styl... a nogi... Popatrzcie jak on wspaniale chodzi.

— To byle kto potrafi, ot „czaruje" koleżanki i tyle.

— No też... coś podobnego... nasz Kocio jest czarujący.

* * *

— Kociu, syneczku kochany, co ci jest? Mój biedny, mały synek, główka boli synka. Ty się przemęczasz pieszczoszku. Naprawdę, przemęczasz się. Możeś ty chory?

— Ech, mama tak zawsze. To po prostu z przepi... z przemęczenia, chciałem powiedzieć. Urządziliśmy wczoraj taką małą bib... biblioteczną naradę, chciałem powiedzieć i zdaje się, że sobie trochę za dużo pozwoliłem wyp... wypracować plan pracy, chciałem powiedzieć.

— Ty nie pójdziesz na trening? Prawda — taki przepracowany, synuś mały.

— Akurat mi tam trening w głowie. Wypchany worek tłuc, przysiady ćwiczyć, może przez sznurek skakać jak przedszkolaki, albo z tymi mięczakami udawać, że się walczy. Jak bym takiego raz stuknął, to by się nogami nakrył.

— Och, tak, ty mój bohaterze, mężczyznę już w tobie widać, rycerza.

— Wie mama co? Ja się trochę przejdę, może głowa przestanie boleć.

* * *

— W wadze... jakiej wadze... wszystko jedno... wystąpią dziś... Wojciech Cebulski z fabrycznego koła sportowego „Zdrowie" i Kicio... to jest Konstanty Przechwalski z naszego klubu „Prima", mistrz wszystkich wag.

— Kiciu... oszczędzaj go... pokaż jak się walczy!

Gong!

Kiciu, naprzód! Tak, naprzód! Ładnie! Prosty, tak, prosty! Naprzód Kiciu; Naprzód, tak całą parą naprzód, wspaniale. Jak on atakuje, a jak cudnie chodzi... Po całym ringu, tak ładnie bij! Bij Kociu! Tak, bij, nie patrz, bij ładnie... e... e...

Leży???

— Co, leży? Kocio? Ech, chyba tylko udaje. To mistrz, on ma metodę.

— Co się stało?!

— Sędzia przerwał walkę po wyliczeniu Kocia do dziesięciu.

* * *

— Co słychać u was w „Primie"? Jak czuje się Kocio i jego przyjaciel Miecio?

— Nic nie słychać — Kocia wyrzuciliśmy na pierwszym zebraniu z klubu. Siedzi teraz w domu nad książkami, bo matka nie daje mu pieniędzy i nie ma za co pić, palić i cukierków kupować koleżankom. A Miecio? Cóż Miecia skreśliliśmy również za schlebianie „bohaterowi", któremu kupował wódkę i pozwalał pić w swoim mieszkaniu.

* * *

Minęło pół roku. Kocio wódki nie pije, papierosów nie pali. Miecio nie robi mu reklamy. Obaj od czasu, kiedy przyjęci zostali do FKS „Zdrowie" stali się dobrymi sportowcami.

(M. A.)



15.I.1953 r. rozpoczął się na lodowisku AZS w Warszawie ogólnopolski turniej hokejowy o mistrzostwo Akademickiego Zrzeszenia Sportowego. Udział biorą: Politechnika (W-wa) WSE (Katowice) WSI (Poznań) i UMK (Toruń). W pierwszym meczu spotkały się drużyny pretendujące do tytułu mistrzowskiego Politechnika (W-wa) i WSE (Katowice). Zwycięstwo odniosła drużyna stołeczna 4:1 (1:1, 0:0, 3:0).

Na zdjęciu: Pod bramką Katowic.

CAF fot. Dąbrowiecki